

Sis

Serwis
Informacyjny
Solidarności

NR 24 (282)
22 czerwca 2012

Nowa wystawa w Sali BHP

Od 23 czerwca wszyscy zwiedzający historyczną Salę BHP w Gdańsku mogą zobaczyć wystawę „Drogi do porozumienia” zmodernizowaną w ramach projektu sfinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Fundacji promocji Solidarności i korzystać z nowoczesnych form przekazu – interaktywnych kiosków multimedialnych.

To efekt modernizacji, jaką w ostatnim czasie przeszła dotychczasowa wystawa "NSZZ Solidarność - 30 lat". Nowoczesne instalacje zostały zaprezentowane podczas wizyty Michela Platniego w NSZZ "S" przy okazji meczu ćwierćfinałowego rozgrywanego w Gdańsku.

Lifting ekspozycji polegał przede wszystkim na wymianie części systemów ekspozycyjnych oraz wprowadzeniu nowoczesnych technologii komputerowych.

Zainstalowane zostały również udogodnienia dla osób niedowidzących i zagranicznych turystów. Ciekawostką może stanowić tzw. kiosk multimedialny wyposażony w aplikację RR, pozwalającą zwiedzającym bezdotykowo przeglądać zdjęcia i filmy czy przybliżyć lub oddalać ich szczegóły. Program umożliwia również zwiedzającemu umieszczenie siebie w scenarii oglądanej fotografii a następnie zrobienie i przesłanie pocztą elektroniczną nowego zdjęcia. Zainteresowani będą mogli poszerzyć swoją wiedzę dzięki zainstalowanemu na wystawie dostępowi do archiwum NSZZ "Solidarność".

Przyjechałem zobaczyć gdzie to się wszystko zaczęło

Prezydent UEFA Michael Platini był gościem NSZZ „Solidarność”. Przed meczem ćwierćfinałowym w Gdańsku zwiedził wystawę „Drogi do wolności” oraz historyczną salę BHP w Stoczni Gdańskiej.

– Trudno sobie wyobrazić takie wydarzenie bez przypomnienia, że to właśnie w Gdańsku narodziła się "Solidarność", która była początkiem zmian w Polsce i całej Europie. Bez zwycięstwa "S" Euro 2012 nie odbyłoby się ani w Polsce, ani na Ukrainie - mówił Piotr Duda, przewodniczący KK NSZZ "Solidarność".

W siedzibie "S" Platini wraz z delegacją, w której byli m.in. Zbigniew Boniek i Martin Kalen spotkał się z prezydium Komisji Krajowej. W drodze do Sali BHP delegacja UEFA zatrzymała się przed pomnikiem Poległych Stoczniovców, gdzie odbyło się wspólne zdjęcie. Wizytę zakończyło spotkanie w miejscu gdzie podpisano porozumienie sierpniowe.

- Przyjechałem tutaj poznać historię i zobaczyć miejsce gdzie to wszystko się zaczęło – powiedział Prezydent UEFA Michael Platini. Dodał, że nie jest to wizyta na której zamierza wygłaszać jakiegokolwiek oświadczenia.



Podczas spotkania przewodniczący Duda opowiedział szefowi UEFA historię miejsc, które zwiedzali. Na zakończenie goście wpisali się do pamiątkowej księgi i zostawili swoje autografy na fladze „S”.

"Solidarność" przygotowała się do turnieju i do spotkania z szefem piłkarskiej federacji. Na budynku siedziby Związku w Gdańsku zawisły bannery z hasłem "I tak wygramy...!". To hasło, które towarzyszyć będzie "Solidarności" w najbliższym czasie podczas kolejnych akcji związkowych. Oprócz banneru Związek zaprojektował również koszulki czy znaczki z polską i angielską wersją hasła: "I tak

wygramy..." - "We will win, anyway!".

Idea „Dnia Solidarności na Euro 2012” narodziła się w marcu ubiegłego roku, podczas wizyty przewodniczącego KK NSZZ "S" w siedzibie UEFA w szwajcarskim Nyon. Podczas spotkania Piotra Dudy z prezydentem UEFA Michele Platiniem pojawiła się dwustronna deklaracja, że turniej rozgrywany w Polsce i na Ukrainie będzie okazją do promocji „Solidarności” i jej dokonań. Szef Związku zaprosił wówczas prezydenta UEFA, by podczas jednej z najbliższych wizyt w Polsce był gościem związku i odwiedził m.in. historyczną salę BHP w Gdańsku.



PIKIETA

Bridgestone zwalnia z pasją

W Stargardzie Szczecińskim przed fabryką japońskiej firmy Bridgestone odbyła się pikietą w obronie niesłusznie zwolnionych pracowników – członków Związku.

19 czerwca około 200 protestujących zgromadziło się o godz. 13 przed bramą zakładu. Wśród nich pracownicy największych zakładów z Pomorza Zachodniego, związkowcy z sąsiednich regionów: Koszalin Pobrżeże i Słupsk oraz kilkunastoosobowa grupa członków „Solidarności” z zakładu Bridgestone w Poznaniu. Wszyscy „uzbrojeni” w transparenty, flagi, gwizdki, bęben, co chwilę wznosili okrzyki „Solidarność!”.

– Nasi kolezdy z firmy Bridgestone Stargard są zwalniali, bo ośmielili się założyć tu związek zawodowy – mówił podczas pikiety Mieczysław Jurek, przewodniczący ZR Pomorza Zachodniego. – To nie jest pierwszy taki przypadek w Polsce, co pokazuje, do czego są zdolni pracodawcy, żeby pozbyć

się „Solidarności” z zakładu. Dlatego trzeba powiedzieć dość zwolnieniom z pracy i dyskryminacji!

Konflikt w firmie Bridgestone w Stargardzie trwa od początku roku, kiedy to pracodawca został poinformowany o powstaniu organizacji związkowej. Jako pierwszy został zwolniony zastępca przewodniczącego komisji, wkrótce potem inny członek Związku. Obaj za zdarzenia, które miały miejsce dużo wcześniej i zdaniem pracowników nie miały realnego wpływu na ich pracę.

W tej sytuacji Zarząd Regionu wystąpił z prośbą o spotkanie z zarządem firmy – bezskutecznie. Dzięki kilku akcjom informacyjnym przeprowadzonym przez ZR Pomorza Zachodnie i Dział Rozwoju KK w tym poinformowaniu o sytuacji w Stargardzie prezesa zarządzającego na Europę – Ryutaro Ishii doszło do spotkania obu stron. Władze firmy przyjęły do wiadomości powołanie Komisji Zakładowej i ustalono, że dalsze rozmowy



Fot. Płajka

będą prowadzone z jej przedstawicielami.

Niestety atmosfera w firmie nie poprawiała się. Pracodawca na każdym kroku okazywał niechęć związkowcom, a pracownicy byli zastraszani i zniechęceni do wstępowania w jego szeregi. Jednak sytuacja zaogniła się jeszcze bardziej w maju, kiedy zwolnionych zostało kolejnych dwóch związkowców. Obaj zostali oskarżeni

m.in. o rzekome zatajenie informacji na temat kradzieży.

– Byliśmy zszokowani tym zdarzeniem, które jednak nie ma żadnego związku z innymi członkami „Solidarności” – mówi Łukasz Polowczyk, przewodniczący KZ. – Tymczasem szefostwo firmy rozpoczęło własne śledztwo, byliśmy zastraszani i szantażowani. W efekcie dwóch kolegów otrzymało wypowiedzenia – dodaje.

ROCZNICE

Pamiętamy o czerwcowych rocznicach

W czerwcu mija 56 rocznica Poznańskiego i 36 Radomskiego Czerwca.

W poniedziałek, 25 czerwca w Radomiu główne uroczystości rocznicowe odbędą się pod Pomnikiem Radomskiego Czerwca. Weźmie w nich udział przewodniczący KK Piotr Duda. O 18.00 odprawiona zostanie msza św., potem pod pomnikiem zostaną złożone kwiaty. Wieczorem organizatorzy - Region Ziemia Radomska NSZZ „Solidarność”, prezydent Radomia i Stowarzyszenie Czerwiec'76, zapraszają na koncert.

Już 17 czerwca w Poznaniu rozpoczęły się uroczystości 56 rocznicy wydarzeń czerwcowych. Oficjalne obchody zaplanowane są na 27 i 28 czerwca. W trakcie uroczystości zostaną złożone kwiaty pod pomnikiem adwokatów – obrońców Bohaterów Powstania Czerwca 1976 r., tablicą poległych w Czerwcu'56 oraz przed bramą Fabryki Pojazdów Szynowych.

Obchody Poznańskiego Czerwca'56 zakończy turniej piłkarski, którego organizatorami są: Stowarzyszenie Kibiców Lecha Poznań „Wiara Lecha”, NSZZ „Solidarność-Region Wielkopolska”, Wielkopolskie Muzeum Walk Niepodległościowych i Młodzieżowy Dom Kultury.

28 czerwca 1956 roku w Poznaniu doszło do pierwszego w PRL strajku generalnego. Do robotników z Zakładów Przemysłu Metalowego H. Cegielski przyłączyli się mieszkańcy Poznania. Przed prezydium Miejskiej Rady Narodowej zgromadziło się około 100 tys. ludzi. Władze użyły ponad 10 tys. żołnierzy i Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego pod dowództwem wywodzącego się z Armii Czerwonej generała Stanisława Popławskiego do krwawego stłumienia protestu. W wyniku starć ulicznych zginęło 57 osób, kilkaset zostało zatrzymanych.

Dwadzieścia lat później w 1976 roku radomscy robotnicy

zaprotestowali przeciw wprowadzaniem przez władze podwyżkom cen żywności. Doszło do walk ulicznych. Rząd szybko się wycofał, w lęku przed rozszerzeniem się protestów na cały kraj. Jednak w odpowiedzi na brutalne pacyfikacje i aresztowania organizatorów pierwszych strajków, strajk ogarnął wszystkie zakłady państwowe w Radomiu. Władze lokalne ogłosiły więc stan wyjątkowy. Na ulice wyszło łącznie kilkadziesiąt tysięcy ludzi, którzy m.in. podpalili budynek Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Miasto zostało całkowicie spacyfikowane przez oddziały ZOMO, z użyciem amunicji ostrej, gazu łzawiącego i armatek wodnych.

Po tych wydarzeniach zaczęły się tworzyć ugrupowania opozycyjne. Powstał KOR - Komitet Obrony Robotników, a później Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela (ROPCiO). Prowadziły one m.in. akcje pomocy socjalnej i prawnej dla represjonowanych.

ENEA OPERATOR

Strajk w ENEI

19 czerwca przez cztery godziny pracownicy Enea Operator wstrzymywali się z usuwaniem awarii niezagrożających życiu lub zdrowiu. Z powodu braku porozumienia protest będzie powtórzony 25 czerwca.

W ten sposób pracownicy protestują przeciwko planom restrukturyzacji firmy i niedotrzymaniu przez zarząd wcześniej zawartych porozumień. – Zarząd omija zawarte porozumienia, z których wynika zachowanie struktury organizacyjnej firmy, miejsc pracy i miejsc wykonywania pracy bez zmian. Nie próbuje wejść z nami w dialog, tylko łamie ustalenia – mówi Piotr Adamski z "S" w ENEI. Zarząd Enei uznał strajk za nielegalny, a spór zbiorowy za nieistniejący. Komitet Strajkowy stoi na stanowisku, że odmowa uczestniczenia w mediacjach daje im prawo do przeprowadzenia protestu. Następnym strajk zapowiedziano na 25 czerwca. Wtedy energetycy nie będą usuwali awarii przez sześć godzin.

Wypowiedzenie wręczone w czasie choroby

Ewa C. (Brwinów): Pracuję w niedużej firmie, która zatrudnia ok. 35 pracowników. Szef wręczył mi wypowiedzenie warunków pracy i płacy z powodu „reorganizacji i przyczyn ekonomicznych”. Ze stanowiska kierownika mam przejść na stanowisko wykonawcze. Wypowiedzenie dostanę pocztą w czasie zwolnienia lekarskiego. Koleżankę w podobnych okolicznościach w ogóle zwolniono z pracy. Czy to jest zgodne z przepisami?

Jak wiadomo, w czasie urlopu oraz innej usprawiedliwionej nieobecności pracownik podlega szczególnej ochronie przed wypowiedzeniem umowy o pracę (art. 41 k.p.). Dotyczy to także wypowiedzenia zmieniającego, co pośrednio wynika z art. 42 § 1 k.p.

Wyjątki od tej zasady określa ustawa z 13.03.2003 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników. Do wypowiedzeń definitywnych ma zastosowanie art. 5 ust. 3 ustawy. Dopuszcza on możliwość wypowiedzenia umowy o pracę pracownikom, o których mowa w art. 41 k.p., w czasie urlopu trwającego co najmniej 3 miesiące. Jeśli chodzi o inną usprawiedliwioną

nieobecność spowodowaną np. zwolnieniem lekarskim, ustawa wymaga upływu okresu uprawniającego pracodawcę do rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia, czyli w zasadzie nic nie zmienia w stosunku do art. 41 k.p. Jest więc prawdopodobne, że wręczając wypowiedzenie definitywne pracodawca naruszył prawo, chyba że upłynął okres niezdolności do pracy wynikający z art. 53 § 1 k.p. (czyli dłuższy, niż łączny okres pobierania wynagrodzenia i zasiłku oraz pobierania świadczenia rehabilitacyjnego przez pierwsze 3 miesiące – o ile pracownik był zatrudniony u danego pracodawcy co najmniej 6 miesięcy).

Inaczej uregulowana została kwestia wypowiedzenia zmie-

niającego. Art. 5 ust. 4 ustawy stanowi, że wypowiedzenie warunków pracy i płacy pracownikom, o którym mowa w art. 41 k.p. jest dopuszczalne niezależnie od okresu trwania urlopu lub innej usprawiedliwionej nieobecności w pracy. Dotyczy tozarówno zwolnień grupowych, jak i indywidualnych (art. 10 ust. 1 ustawy). Reasumując, z przyczyn niedotyczących pracownika (np. ekonomicznych, organizacyjnych itp.) pracodawca może mu wręczyć wypowiedzenie zmieniające. Trzeba dodać, że skorzystanie przez pracodawcę z uprawnień przewidzianych ustawą z 13.03.2003 r. jest w praktyce uzależnione od zasadności wypowiedzenia zmieniającego. Jeżeli bowiem w przypadku



Prawnik, Michał Janiszewski

sporu sądowego okazałoby się, że prawdziwa przyczyna wypowiedzenia zmieniającego była inna, niż podana w jego treści i nie była to „przyczyna niedotycząca pracownika” (ale była np. związana z mobbingiem lub dyskryminacją), powoływanie się przez pracodawcę na przepisy ww. ustawy będzie bezskuteczne. Wówczas pracownik może domagać się nie tylko przywrócenia poprzednich warunków pracy, ale także zasądzenia wynagrodzenia (a w praktyce jego odpowiedniej części) za cały czas pozostawania na pogorszonych warunkach pracy, zgodnie z art. 41 k.p.).

Powrót do pracy po długotrwałej chorobie

Andrzej C. (Lublin): Przez długi czas przebywałem na zwolnieniu lekarskim. Niedługo skończy mi się trzymiesięczne świadczenie rehabilitacyjne i chcę przyjść do pracy. Liczę na to, że lekarz mnie do niej dopuści, bo czuję się lepiej. Obawiam się tylko, że gdy pojawię się w zakładzie, kadry od razu wręczą mi rozwiązanie umowy z art. 53 k.p. Czy mogę temu jakoś zapobiec? Dodam, że w firmie przepracowałem ponad 25 lat.

Wypowiedzenia w przypadku długotrwałej niezdolności pracownika do pracy lub jego długotrwałej usprawiedliwionej nieobecności, na zasadach określonych w art. 53 k.p. Jest to tzw. rozwiązanie umowy bez wypowiedzenia bez winy pracownika. W przypadku pracownika zatrudnionego u pracodawcy co najmniej 6 miesięcy, który jest niezdolny do pracy z powodu choroby (jak w opisanej sytuacji), rozwiązanie umowy przez pracodawcę bez wypowiedzenia

mogłoby nastąpić, jeżeli niezdolność do pracy trwałaby dłużej niż łączny okres pobierania z tego tytułu wynagrodzenia i zasiłku oraz pobierania świadczenia rehabilitacyjnego przez pierwsze 3 miesiące. Jeżeli pierwszego dnia po zakończeniu trzymiesięcznego świadczenia rehabilitacyjnego stawi się Pan do pracy, pracodawca będzie obowiązany najpierw skierować Pana na badania lekarskie. W wyroku z 21.09.2006 r. Sąd Najwyższy wyraził pogląd,

zgodnie z którym pracodawca, zanim zwolni pracownika z powodu jego długotrwałej choroby, musi sprawdzić, czy jest on nadal niezdolny do pracy. Jeżeli

wynik badania okaże się korzystny, pracodawca nie będzie miał prawa zastosować art. 53 § 1 k.p. Rozwiązanie umowy bez wypowiedzenia nie może bowiem nastąpić po stawieniu się pracownika do pracy w związku z ustaniem przyczyny nieobecności (art. 53 § 3 k.p.). Natomiast będzie mógł rozwiązać umowę w tym trybie, jeżeli lekarz uzna, że nadal jest Pan niezdolny do pracy. Wtedy jednak pozostanie Panu możliwość ubiegania się o świadczenia z ZUS (np. świadczenie rehabilitacyjne na dalszy okres i ewentualnie rentę).

Redakcja Tygodnika Solidarności:
tel. 22 882 27 80

Dział Kolportażu i Marketingu:
tel. 22 882 27 98

www.tygodniksolidarnosc.com

Tygodnik
Solidarności

20 czerwca 2012

Stanowisko prezydium KK
nr 112/12

ws. opinii o poselskim (KP Platforma Obywatelska) projekcie ustawy o uprawnieniach do mienia byłego Funduszu Wczasów Pracowniczych

Prezydium KK NSZZ „Solidarność” pozytywnie opiniuje poselski (KP PO) projekt ustawy o uprawnieniach do mienia byłego Funduszu Wczasów Pracowniczych. Przedmiotowy projekt ustawy jest prawnie uzasadnioną, a społecznie oczekiwaną realizacją wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 3 czerwca 1998 r. sygn. K 34/97 określającego, iż art. 7 ust. 1, 2 i 4 ustawy z dnia 9 maja 1997 r. o zmianie ustawy o związkach zawodowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw, regulujące sposób zagospodarowania mienia byłego Funduszu Wczasów Pracowniczych, „naruszają art. 2 Konstytucji, gdyż stanowią arbitralne i rażąco niesprawiedliwe zadysponowanie majątkiem znoszonego FWP na rzecz tylko jednej organizacji związkowej, nakazując niezgodną z zasadami sprawiedliwości społecznej dystrybucję tego majątku na korzyść wyłącznie tej organizacji”. Trybunał Konstytucyjny, orzekając o niezgodności z prawem przywołanych wyżej przepisów, nie rozstrzygnął jednak o sposobie przejścia mienia przez reprezentatywne organizacje związkowe. Niniejsza, poselska inicjatywa ustawodawcza, po raz pierwszy (na tym etapie legislacyjnym), od chwili orzeczenia wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 3 czerwca 1998 r. reguluje zaszczości dotyczące sposobu zarządu i gospodarowania mieniem byłego Funduszu Wczasów Pracowniczych, jak również zmierza do przejścia kontroli nad wskazanym mieniem przez wszystkie reprezentatywne organizacje związkowe. Wobec powyższego, Prezydium KK „S” wnosi o jak najszybsze rozpatrzenie przez Sejm RP projektu przedmiotowej ustawy i jej uchwalenie. „S” deklaruje aktywny udział podczas procesu legislacyjnego projektu. Niniejsza decyzja jest powtórzeniem decyzji Prezydium KK nr 161/11 z 30 sierpnia 2011 r.

Decyzja prezydium KK
nr 113/12

ws. opinii o poselskim (KP Prawo i Sprawiedliwość) projekcie ustawy o zmianie ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy oraz niektórych innych ustaw

Prezydium KK NSZZ „S” pozytywnie opiniuje poselski (KP PiS) projekt ustawy o zmianie ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy oraz niektórych innych ustaw. Proponowane zmiany są odpowiedzią na postulaty Związku dotyczące wzmocnienia egzekucji przepisów prawa pracy dotyczących zawierania umów o pracę. Prezydium KK NSZZ „S” w stosunku do proponowanego rozwiązania jakim jest nakaz zastąpienia umowy cywilnoprawnej umową o pracę zgłasza następujące uwagi. Projektodawcy powiązali przyznanie inspektorom pracy uprawnienia do wydawania przedmiotowych nakazów z jednoczesnym wyłączeniem możliwości wnoszenia przez nich powództw w sprawach o ustalenie istnienia stosunku pracy. Zmiana ta powoduje, że w razie braku decyzji inspektora o wydaniu nakazu zastąpienia umowy cywilnoprawnej umową o pracę, jedynym wyjściem dla osoby zatrudnionej będzie samodzielne wniesienie powództwa w tej sprawie. W konsekwencji inspektorzy pracy, w razie braku pewności co do oceny danego stanu faktycznego, pozbawieni zostaną narzędzia do skierowania sprawy do rozstrzygnięcia przed niezawisłym sądem pracy. Należy także zwrócić uwagę na fakt, że odwołania od nakazów rozpatrywane są przez sądy administracyjne. Powstaje poważna wątpliwość, czy sądy te są odpowiednio przygotowane do oceny kwestii istnienia bądź nie istnienia stosunku pracy. Tym samym zasadne jest wyraźne wskazanie, że odwołanie od takich nakazów rozpatrują sądy pracy. Pozwoli to jednocześnie wyeliminować potencjalną sytuację, w której to o tym samym stanie faktycznym będą rozstrzygały różne sądy – w razie zastosowania nakazu inspektora pracy sąd administracyjny, a w razie wniesienia powództwa przez osobę zatrudnioną sąd pracy.

Decyzja Prezydium KK
nr 114/12

ws. opinii o projekcie ustawy Ministra Skarbu Państwa z dnia 13 czerwca 2012 r. ws. wykazu zakładów lecznictwa uzdrowskiego prowadzonych w formie jednoosobowych spółek Skarbu Państwa, które nie będą podlegać prywatyzacji

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” negatywnie ocenia projekt zmiany rozporządzenia MSP i wnosi o utrzymanie w formie jednoosobowych spółek Skarbu Państwa uzdrowisk: Busko, Ciechocinek, Krynica, Łądek, Kołobrzeg, Świnoujście i Rymanów.

Uzdrowiska te zostały wyłączone z prywatyzacji z grupy 26 spółek uzdrowskich na podstawie art. 64 ustawy (z dnia 28 lipca 2005r., Dz.U. Nr 167 z dnia 1.09.2005 r. z późniejszymi zmianami) o lecznictwie uzdrowskim, uzdrowskich i obszarach ochrony uzdrowskiej oraz o gminach uzdrowskich.

Na podstawie ww. ustawy, Minister Skarbu Państwa w porozumieniu z Ministrem Zdrowia wydał w dniu 8 października 2008 r. rozporządzenie, w którym określił ww. spółki - jako nie podlegające prywatyzacji, kierując się:

1. zapewnieniem równego i powszechnego dostępu do lecznictwa uzdrowskiego;
2. zapewnieniem lecznictwa uzdrowskiego o zróżnicowanych kierunkach leczniczych;
3. wielkością oraz ilością posiadanych i wykorzystywanych przez spółkę zasobów leczniczych;
4. możliwością rozwoju kierunku rehabilitacyjnego;
5. posiadanymi przez spółkę urządzeniami lecznictwa uzdrowskiego.

Od momentu uzgodnienia i wydania rozporządzenia w 2008 r. nie nastąpiły żadne zmiany, które mogłyby uzasadniać prywatyzację wyłączonych z prywatyzacji spółek. Każda ze spółek prowadzi działalność w zakresie lecznictwa uzdrowskiego, posiada niezbędne urządzenia uzdrowskowe oraz zasoby tworzyw leczniczych i zapewnia dostęp pacjentom do leczenia uzdrowskiego w ramach skierowań wydanych przez lekarza oraz potwierdzonych i finansowanych przez NFZ.

Uzasadnieniem do zmiany wspomnianego rozporządzenia mogłaby być wyłącznie utrata walorów i zasobów leczniczych przez spółkę i uzdrowisko, co jednakże nie ma miejsca. Wyłączono z prywatyzacji spółki uzdrowskie posiadają najcenniejsze w Polsce zasoby lecznicze oraz zakłady i urządzenia takie jak: sanatoria, szpitale uzdrowskie, tężnie, pijalnie wód leczniczych, zakłady przyrodolecznictwa wykorzystywane w procesie leczenia uzdrowskiego, które jest integralną częścią ochrony zdrowia. Obiekty lecznicze spółek wyłączonych z prywatyzacji położone są w samych centrach uzdrowisk, co ma niezwykle istotne znaczenie dla pacjentów i chorych przebywających na leczeniu i rehabilitacji w uzdrowisku.

Prywatyzacja wyżej wymienionych spółek uzdrowskich z dużym prawdopodobieństwem zmieni charakter prowadzonej działalności leczniczej, a tym samym doprowadzi do ograniczenia lecznictwa uzdrowskiego i ograniczy dostęp pacjentom do zakładów lecznictwa uzdrowskiego i rehabilitacji w miejscowościach uzdrowskich. Ustawodawca w ustawie o lecznictwie uzdrowskim słusznie więc zobowiązał Ministra Skarbu Państwa i Ministra Zdrowia do określenia spółek uzdrowskich, które zostaną wyłączone z prywatyzacji, kierując się zapewnieniem powszechnego dostępu do leczenia uzdrowskiego. Należy podkreślić, że Sejm RP w lutym 2011 r. nie wyraził zgody na skreślenie z ustawy o lecznictwie uzdrowskim art. 64, a tym samym utrzymał dotychczas przyjęte rozwiązania w mocy, wyłączając te wyżej wymienione uzdrowiska z prywatyzacji.

Uzdrowiska są integralną częścią systemu ochrony zdrowia i mają służyć obecnemu i następnym pokoleniom.